Nakład 21.300 egzemplarzy

Rok IV. Nr. 146. Sosnowiec, wtorek 4 czerwca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZI... ...owskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, ... 97, ŁÓDŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC ul. Kościuszki.

10-cie istnienia komisji kodyfikacyjnej

Uroczysta akademja z udziałem prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) Dziś o godz. 5-ej pp. odbyła się w ministerjum sprawiedliwości uroczysta akademja z okazji 10-lecia istnienia komisji kodyfikacyjnej. Na uroczystości obecni byli: p. prezydent Rzplitej, premjer Świtalski, oraz członkowie rządu.

Wyjazd p. prezydenta do Spały.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) W najbliższych dniach wyjeżdża do Spały p. prezydent Rzplitej i zabawi tam około 2 tygodni. Następnie p. prezydent wyjeżdża na kresy wschodnie.

Min. Zaleski razem z p. Briandem

wyjechali z Paryża do Madrytu.

PARYŻ. 2. 6. Minister Zaleski wyjechał dziś z Paryża do Madrytu na posiedzenie rady ligi. Tym samym pociągiem jedzie również minister Briand.

Przed odjazdem odbył p. Zaleski w Paryżu szereg konferencyj politycznych.

Delegacja polska na konferencji pracy

GENEWA, 3.6. Delegacja polska na 12 tą międzynarodową konferencję pracy uczestniczy na podstawie wyborów w następujących komisjach: do komisji głównej min. Jurkiewicz, do komisji zapobiegania wypadkom przy pracy nacz. Biesiekierski, do komisji ochrony robotników portowych radca Horszowski, do komisji czasu pracy radca Zagrodzki, do komisji bezrobocia ks. prof. Wójcicki. Z grupy pracodawców weszli do poszczególnych komisyj pp.: Trepka, Szydłowski, Jastrzębowski, Radomyski i Tarnowski, zaś z grupy pracowniczej: Szczucki, Mańkowski, Waśniewska i Kościński.

Ponowny wyjazd opery katowickiej do Opola.

KATOWICE, 3. 6. Polska trupa operowa z Katowic wyjedzie jeszcze w bieżącym sezonie teatralnym do Opola, gdzie da kilka przedstawień operowych.

Nadprezydent prowincji śląskiej dr. Łukaszek złożył uroczyste zapewnienie, gwarantujące zarówno odbycie się widowisk polskich bez przeszkód, jak i całkowite bezpieczeństwo zespołu artystycznego oraz publiczności.

Przedstawienia niemieckie na polskim Śląsku będą się odbywały odtąd na zasadach pełnej wzajemności t. j. widowiska polskie będą urządzane na terenie całego b. obszaru plebiscytowego, a nietylko, jak dotychczas, w Bytomiu i Gliwicach.

Prowokacyjne ulotki w Opolu.

BERLIN, 3.6. Agencja «Zeit Notitzen» dowiaduje się w związku z zajściami w Opolu, że w przeddzień ekscesów narodowa organizacja w Opolu (hitlerowcy) rozdawała ulotki, wzywające do podjęcia natychmiastowej walki «przeciwko polskiemu uciskowi». Między wierszami tych ulotek mieściło się jawne wezwanie do udaremnienia przedstawienia polskiego w Opolu.

Jak tedy wyglądają zapewnienia nadprezydenta Łukaszka?

Projekt budowy tanich mieszkań.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) Ministerjum robót publicznych opracowuje projekt ustawy o budowie tanich mieszkań. Projekt ten ma być na zupełnie innych podstawach, niż projekt wycofany przez rząd i przyczynić się do radykalnego rozwiązania kwestji mieszkaniowej.

Samobójstwo oficera.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) Z Gdańska donoszą, że w mieszkaniu kapitana Zycholna miał miał miejsce wypadek, który skończył się śmiercią porucznika Gruwalda. Istnieje przypuszczenie, że por. Grunwald popełnił samobójstwo.

s. † p.

FRANCISZEK PLUTECKI

felczer, członek Centralnego Związku Felczerów

zmarł dnia 31 maja 1929r.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Felczerów.

W dniu 28 maja rb. w drodze do domu z I szego Plenarnego Zebrania Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu zginął śmiercią tragiczną

bł. p.

NATAN ZYGMAN

RADCA SEKCJI HANDLOWEJ.

Podnosząc pełne męskości i odwagi zachowanie się zmarłego składamy hołd Jego pamięci.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu.

Dekoracja bohaterskiego pastucha.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) Minister Składowski udekorował dziś Stanisława Sikorę, pastucha z Drawk (woj. poznańskie) za uratowanie w niezwykle bohaterski sposób 2 tonących na Noteci.

Tragiczna katastrofa budowlana w Łodzi.

WARSZAWA, 3. 6. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych miała miejsce katastrofa budowlana w Łodzi. W czasie remontu jednego z domów zawaliło się rusztowanie, przygniatając majstra murarskiego Janiaka, pomocnika Kwartę oraz robotników Szurgotą i Kruszyńskiego. Z pod rusztowania wydobyto zniekształcone zwłoki Janiaka, oraz ciężko rannego Kwartę.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych sowiecko-chińskich.

MOSKWA, 3. 6. Na ulicach Moskwy olbrzymie masy ludności demonstrują, niosąc chorągwie i transparenty z napisami, wzywającemi do wojny przeciw Chinom. Do tłumów przemawiali: Bucharin oraz kilku innych przywódców sowieckich. Demonstracje powtarzały się kilkarotnie i są wynikiem akcji zakulisowej agentów czerezwyczajki, podburzających ludność do mani festacyj przeciw Chinom.

Nad granicą chińsko-mongolską.

LONDYN, 3. 6. Nad granicą chińsko - mongolską od kilku dni władze sowieckie koncentrują większe siły konnicy i lekiej artylerji, co dowodzi, że zerwanie stosunków dyplomatycznych zostało przeprowadzone przez sowiety po dokonaniu pewnych przygotowań wojskowych nad tą granicą.

Nadchodzą również wiadomości o podejrzanych ruchach wojsk chińskich w Mandżurji.

Marsz. Czang - Co - Liang, syn marsz. Czang-Co-Lina koncentruje masy wojsk w Mandżurji północnozachodniej oraz nad granicami Mongolji.

Marsz. Czang Co-Liang oświadczył, że będzie popierał zarządzenia rządu narodowego w Nankinie i zmobilizował wszystkie wojska w Mandżurji, by wystąpić przeciwko ewentualnym napadom sowieckim

Dziś pochmurno i deszcze

Dziś: Przeważnie pochmurno, deszcze, nieco cieplej, potem polepszanie się stanu pogody, począwszy od południowego zachodu. Silniejsze, potem słabnące wiatry zachodnie.

Na spadzistej drodze.

Polityczna i kulturalna akcja moskalofilska na terenie Małopolski poczyna się ożywiać. O ile akcja ta ma charakter ofensywny, o tyle na innym odcinku życia walka obu żywiołów — rosyjskiego i ukraińskiego — ukształtowała się odmiennie. Odcinkiem tym jest cerkiew prawosławna w Polsce, a tymi, którzy prowadzą ofensywę, są ukraińcy.

Cerkiew prawosławna, której dominjum tworzą niemal wyłącznie kresy wschodnie, odziedziczyła po rządach rosyjskich pokost moskiewski. I nawet więcej, niż pokost. Rosyjskie było tu wszystko: hierarchja i duchowieństwo, świeckie organy doradcze i administracyjne, język wewnętrzny urzędowania i język liturgiczny. Również duch polityczny cerkwi najściślej łączył się z wielkorosyjską ideą: monarchizmem, jednością państwa i narodu.

Stan ten po ostatniej wojnie i pokoju ryskim nie uległ zmianie. Stare tradycje zostały zachowane i z trudem tylko torowała sobie drogi przez ich skorupę państwowość polska. Pamiętamy, ile to zabiegów i wysiłków kosztowało oddzielenie naszej cerkwi prawosławnej od patrjarchatu moskiewskiego i nadanie jej praw autokefalnych. Natomiast charakter narodowościowy cerkwi pozostał niezmieniony, a w każdym razie jej władze naczelne dalekie były od wszelkich reform w tym kierunku.

Tymczasem zaczął się ruch od dołu: białoruski, a przedewszystkiem ukraiński. Zrazu nieskoordynowany i dorywczy, począł z biegiem lat nabierać na sile. Stał się fermentem, którego główne źródła biją dziś na Wołyniu. Rosyjskim tradycjom począł się przeciwstawiać nacjonalizm ukraiński, przenikający z Małopolski Wschodniej, z Ukrainy sowieckiej, a w niemałym stopniu rozbudzany także przez emigrację petlurowską. Jak każdy ruch młody — tak i ten jest burzliwy, radykalny, nieco anarchistyczny.

Wreszcie w 1926 r. odbył się w Łucku pierwszy zjazd prawosławnych ukraińców i powziął szereg uchwał, idących w kierunku zadośćuczynienia narodowym prawom ukrainskim w życiu cerkiewnem. Zjazd ten, którego tezy miał w dalszym ciągu realizować „komitet cerkiewny", oparł się na statystyce i nie bez słuszności podniósł, że znikoma ilość rosjan w Polsce pozostaje w sprzeczności z ich uprzywilejowaniem. Żądania stawiane wówczas, opiewały: ukrainizacja biskupstw, seminarjów, rady metropolitalnej w Warszawie, języka nabożeństw, ksiąg liturgicznych, świeckich ciał administracyjnych i doradczych.

Wobec tych postulatów zajął metropolita Djonizy stanowisko negatywne. Nie chciał w ogólności pertraktować, trwając przy „świętej tradycji". Dopiero pod naciskiem b. min. Dobruckiego, którego zaniepokoił rosnący ferment religijny, zdecydował się na zwołanie konferencji porozumiewawczej. Odbyła się ona w lipcu ub. r. w Warszawie przy udziale ukr. działaczy i zakończyła formalną ugodą. Większość żądań ukraińskich została — ku powszechnemu zdziwieniu — przyjęta.

Ale pokój nie trwał długo. Już w kilka miesięcy potem zaczęły się nowe starcia, wywołane tem, że metropolita nie wykonał żadnego z zobowiązań, a do całej konferencji i i jej wyników odniósł się ex post jako bierny świadek, a nie jako wiążący się uczestnik i strona. Wprawdzie kilku ukraińców i białorusinów zostało powołanych do rady metropolitalnej, ale równocześnie powołano odpowiednią liczbę rosjan, zapewniając im bezwzględną większość. Okólnik o ukrainizacji nabożeństw został anulowany równoczesnym okólnikiem tajnym. Pozatem ani biskupstwa, ani przekład ksiąg, ani wogóle nic.

Tu dochodzimy do punktu krytycznego. W jawnej walce „z wiarołomnym metropolitą najsilniej angażuje się niejaki dr. Arsenjusz Riczyński z Włodzimierza, osobistość w całym ruchu narodowo - cerkiewnym kierownicza, a przytem — jak go charakteryzują sami ukraińcy — duch niespokojny i mało odpowiedzialny. Zostaje uroczyście wyklęty i wykluczony z cerkwi. Wywołuje to burzę protestów. Szereg gmin prawosławnych domaga się od patrjarchy carogrodzkiego sądu nad metropolitą, a parafja włodzimierska oficjalnie odmawia metropolicie Djonizemu posłuszeństwa i ogłasza swe przyłączenie do metropolji kijowskiej.

Taki jest stan rzeczy w chwili obecnej: gorączkowy, powikłany, bliski rozłamu i zupełnego chaosu. Rząd, w tych stosunkach żywo zainteresowany, usiłuje ponownie interwenjować. Sprowadza w tym celu z Konstantynopola biskupa Aleksandra i osadza go w Warszawie jako zastępcę tamtejszego patrjarchy. Jak się zdaje, kompetencja tego uczczonego greka, stojącego nadto zdala od ukraińsko rosyjskich walk, jest znacznie szersza. Polegać będzie na medjacji i na znacznem ograniczeniu atrybucyj metropolity Djonizego, który — według zapewnień prasy ukraińskiej — jest już „skończony".

Na podstawie dotychczasowej ewolucji wypadków dojść musimy do przekonania, że kompromis polegać może jedynie na bardzo szerokich koncesjach, udzielonych ukraińcom i białorusinom. Inaczej rozłam jest nie do uniknięcia, a z nim szerokie pole do intryg sowieckich i zniszczenie wszelkich korzyści, odniesionych przez autokefalję.

Jak układać budżet wyjazdu na powszechną wystawę krajową w Poznaniu.

Wystarczy 90 złotych na podróż z Katowic do Poznania i zwiedzenie wystawy.

Niema chyba obywatela w Polsce, któryby nie rozważał możliwości wyjazdu do Poznania na powszechną wystawę krajową.

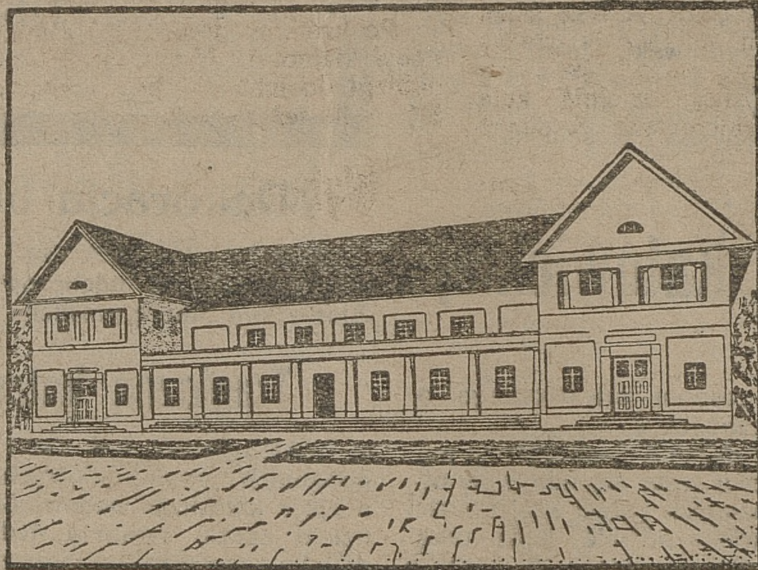
Oczywista, że możliwość wyjazdu i wydatki z nim połączone uzależniona jest od wielu okoliczności i warunków bytowania danej osoby, lecz zdając sobie sprawę z korzyści, jakie wyniesie ze zwiedzenia tego retrospektywnego obrazu Polski współczesnej, znajdzie niewątpliwie czas i zaoszczędzi trochę grosza, aby jeśli nie sam, to w zorganizowanej grupie wycieczkowej (dla których ulgi są większe) spędzić dwa do trzech dni w Poznaniu.

Obywatel znajdujący się na przeciętnym poziomie egzystencji materjalnej kalkulację trzydniowego wyjazdu przeprowadzić może w łatwy sposób

Weźmy za punkt wyjazdu Katowice:

Podróż 3 kl. normalny bilet w obie strony z uwzględnieniem 33 procentowej zniżki kolejowej złotych 28,40.

Pokój dostarczony przez miejskie biuro kwaterunkowe (jednołóżkowy) III kl. — zł. 8, na dobę, 3 dni złotych 24,00.



PAWILON PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO NA P. W. K.

Wyżywienie w restauracjach II klasy:

Śniadanie (2 bułki z masłem, kawa) 1,25 x 3 = 4,05.

Obiad (z 3-ch dań) 2,00x3=6,00.

Kolacja (obfite mięsne danie z piwem w centralnej restauracji Huggera) 2,50 x 3 = 7,50.

Razem 17,55 plus 15 proc. za usługę czyli 20.20.

Bilet jednorazowego wstępu na wystawę 4 zł.

Ponieważ zwiedzenie PWK wymagać będzie przynajmniej dwuch dni czasu, przeto liczyć trzeba na ten cel 8,00.

Trzeci dzień pobytu w Poznaniu zazwyczaj spędzać będą przyjezdni na zwiedzeniu zabytków i osobliwości miasta, na które wraz ze środkami lokomocji przeznaczyć należy zł. 10,00.

Zatem na trzydniowy pobyt w Poznaniu wraz ze zwiedzeniem PWK osobliwościami miasta i podróżą dla jednej osoby, wystarczy łącznie zł. 90.60.

O ile dany obywatel zechce wyjechać na trzy dni z żoną, koszta wyjazdu kalkulować się będą już tylko w kwocie zł. 166.20, gdyż mieszkanie M. B. K. na dwie osoby kosztuje tylko 11 zł. na dobę.

Obywatel zamożniejszy, pragnący korzystać z podróży z wagonu II kl., mieszkania MBK. I ej kl. i restauracji pierwszorzędnych, kalkulować musi pierwsze trzy pozycje o 50 proc. drożej, a zatem budżet jego wyrazi się w sumie zł. 122,00, we dwie osoby tylko na zł. 221,80.

Pozycje te są zupełnie realne. Oczywista w kalkulacji nie uwzględnia się żadnych pozycji na atrakcje i uciechy w lokalach i instytucjach rozrywkowych, których na terenie PWK, jak i w mieście Poznaniu nie brakuje, boć ta dziedzina życia dostępna jest tylko dla tych, którym poza zaspokojeniem normalnych potrzeb życiowych grosza nie zbywa.

W każdym razie teren »wesołego miasteczka« na PWK pozwoli najszerszym warstwom nacieszyć się wyszukanemi atrakcjami, za bardzo przystępną cenę.

Jeżeli chodzi o zwiedzenie wystawy i podróż trzydniową do Poznania w grupie wycieczkowej (conajmniej 25 osób) to koszta wyrażać się będą w jeszcze mniejszych sumach.

Wziąwszy za punkt wyjazdu Katowice, otrzymamy:

Przejazd w obie strony III kl. poc. osobowym, z uwzględnieniem 50 proc. zniżki zł. 21,30.

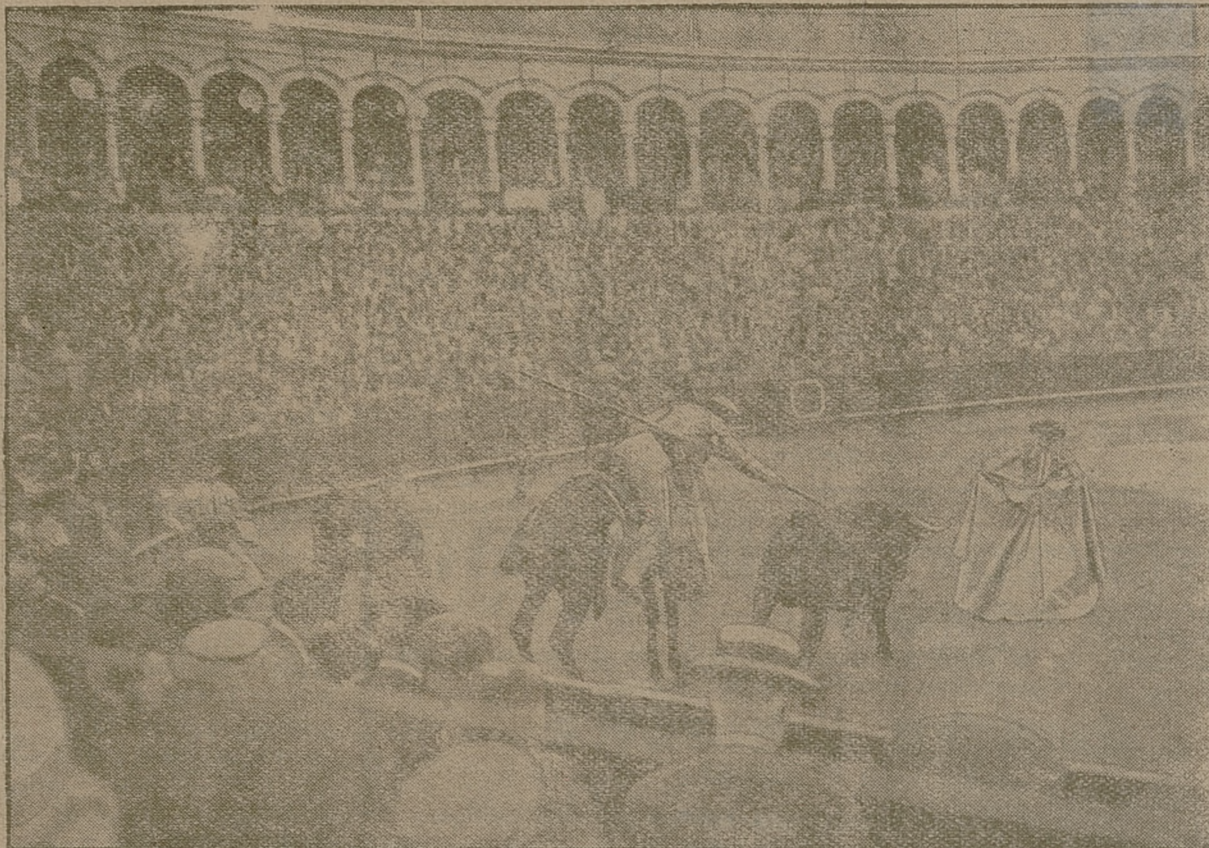
Kwatera masowa I kl. na dobę 5 zł. x 3 = zł. 15.00.

Wyżywienie 5 zł. dziennie x 3 = zł. 15,00.

Trzydniowy pobyt pod opieką Wlkp. związku dla popierania turystyki, który za udostępnienie szczegółowego zwiedzenia wystawy, osobliwości miasta, przejazdu autobusem, dostarczenie na cały czas trwania pobytu przewodnika dla grupy pobiera od osoby zł. 16,00.

Zatem cały budżet kosztów wyjazdu dla jednej osoby w grupie wycieczkowej wyrazi się w sumie zł. 67,30.

Ostatnie walki byków w Hiszpanji.



Rząd Primo de Rivery zakazał tradycyjnych igrzysk hiszpańskich — corridy. Ostatnie tego rodzaju widowisko odbyło się w Sewilli wobec 20.000 widzów.

Skończyły się utrapienia wakacyjne młodzieży szkolnej.

Zniesienie egzaminów poprawczych.

Kuratorjum szkolne w Krakowie wydało do dyrekcyj wszystkich szkół średnich ogólno - kształcących i zakładów kształcenia nauczycieli w okręgu okólnik, w sprawie zniesienia egzaminów poprawczych.

W okólniku czytamy: ostateczna kwalifikacja uczniów wszystkich klas ma się odbywać z końcem roku szkolnego. Tem samem nie będą mieć zastosowania powakacyjne egzeminy poprawcze.

Postęp o g ó l n y »dostateczny« przy jednym stopniu niedostatecznym może komisja klasowa przyznać uczniowi wtedy, gdy dany przedmiot istnieje w programie klasy następnej, do której uczeń przechodzi i gdy nota niepomyślna z jednego przedmiotu nie jest wynikiem lenistwa lub wyraźnego zlekceważenia przedmiotu. Gdy jednak uczeń i w następnym roku nie uczynił w tym przedmiocie przynajmniej dostatecznych postępów, winien pozostać drugi rok w tej samej klasie, chociażby z innych przedmiotów uzyskał stopnie pomyślne. O tem należy osobno powiadomić nadzór domowy.

Przy dwuch stopniach niedostatecznych bez względu na to, z jakich przedmiotów je uczeń otrzymał, wynik ogólny nie może być uznany za dostateczny. Także jeden stopień niedostateczny przy »nieodpowiednim« stopniu z zachowania się uniemożliwia postęp ogólny »dostateczny«. Na świadectwach przy postępie ogólnym dostatecznym z jednym stopniem niedostatecznym z danego przedmiotu nie należy czynić żadnych dopisków, ani zastrzeżeń.

Zapisy do szkoły mechaników lotniczych.

Zarząd komitetu okręgowego LOPP Zagł. Dąbr. zawiadamia, że z dniem 1 września 1929 r. rozpoczyna się 3-ci z rzędu 2 letni kurs w szkole mechaników lotniczych przy państw. szkole przemysłowej w Bydgoszczy.

Według statutu szkoły starać się o przyjęcie na ten kurs mogą tylko:

1. zawodowi ślusarze, posiadający świadectwa czeladnicze w zawodzie ślusarskim, wydane przez odpowiednie organizacje rzemieślnicze lub świadectwa ukończenia oddziału ślusarskiego, państwowych szkół rzemieślniczo-przemysłowych o kursie 3 letnim, lub świadectwa ukończenia szkół przemysłowych mistrzów mechaników, a także pracownicy przemysłu metalowego, którzy wykażą, że posiadają conajmniej czteroletnią praktykę zawodową.

2. urodzeni w latach 1909, 1910, lub 1911.

3. zdolni do służby wojskowej (kategorja A).

4. władający językiem polskim w słowie i piśmie oraz znający 4 działania liczbami całemi i ułamkami.

Podania o przyjęcie do szkoły mechaników lotniczych należy składać do komitetu okr. LOPP w Sosnowcu do dn. 15 lipca br.

Do podania dołączyć należy: życiorys własnoręcznie napisany, świadectwo prz. należności do państwa polskiego, metrykę chrztu na dowód urodzenia w latach 1909, 1910 lub 1911, świadectwo czeladnicze lub szkolne ze ślusarstwa, poświadczenie lekarskie o zdolności do służby wojskowej (kategorja A) świadectwo moralności wystawione przez miejscową władzę policyjną, zezwolenie rodziców lub opiekunów, dokładny adres kandydata, t. j. miejscowość, poczta, wojew.

W razie składania odpisów zamiast oryginalnych dokumentów muszą być odpisy urzędowo uwierzytelnione.

Uczniowie przyjęci do szkoły mechaników lotniczych otrzymują w czasie swojego pobytu w szkole bezpłatnie naukę, utrzymanie, umundurowanie i opiekę lekarską.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj sekretarjat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11, w godzinach urzędowych tj. 9 12 i 14 18 w soboty od 9 15.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 4 Wtorek	Dziś: Franciszek Jutro: Bonifacego Wschód słońca 3.20 Zachód „ 19.48

RADJO.

WARSZAWA.

Wtorek 4 — czerwca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteor.
12,10 Popis chórów szkół powszechnych.
12,10 Muzyka płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi.
12,50 Komunikat powszechnej wystawy krajowej.
13,— Komunikat roln. i meteor.
14,50 Kom.: meteorologiczny i gosp.
15.10 Odczyt pt. „Prawo prasowe".
16,— „Chwilka lotnicza".
16,15 Program dla dzieci.
17,— Odczyt pt. „Klub sportowy".
17,25 Odczyt z Poznania.
17,55 Muzyka czeska.
18,35 Recytacje poetyckie z Poznania.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Komunikaty z Poznania.
19,20 Transmisja z opery katowickiej „Tryptyk" Pucciniego.
22,— kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr., oraz retransmisja na aparatach „Marconi".

KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Muzyka płyt gramofonowych.
12,20 Komunikaty z Poznania.
13,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Muzyka płyt gramofonowych.
16,15 Program dla dzieci z Warszawy.
16.45 Dalszy ciąg koncertu płyt gramofonowych.
17,— Wykład historji Polski.
17,25 Odczyt pt. „Z powszechnej wystawy krajowej".
17,55 Transmisja z Warszawy.
18,35 Recytacje poetyckie z Poznania.
18,55 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.
19 10 Komunikat harcerski.
19,20 Transmisja z teatru polskiego. „Tryptyk" Pucciniego.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Tajemnicza 13«.
Kino „Uciecha"

Ogólna.

(o) Od administracji. Kuracjusze, przebywający w Truskawcu mogą nabywać numery pojedyńcze »Expresu Zagłębia« w sklepie spożywczym p. Józefa Sadowskiego, willa Zofja.

Z Sosnowca.

(s) **Przedłużenie okresów zasiłkowych do 17 tygodni dla bezrobotnych pracowników fizycznych.** Na skutek podjętej w swoim czasie uchwały zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu, popartej przez władze centralne funduszu bezrobocia, minister pracy przedłużył okres zasiłkowy do 17 tygodni dla tych bezrobotnych pracowników fizycznych, którzy zamieszkali na terenie miast: Sosnowca, Dąbrowy, Będzina i Zawiercia, oraz gmin powiatu będzińskiego: Czeladź, Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko - Siewierska i Zagórze; gmin powiatu olkuskiego: Kroczyce i Bolesław, do dnia 30 go czerwca b. r. i wyczerpali lub wyczerpią z funduszu bezrobocia 13 to tygodniowe zasiłki.

(s) **Państwowa pomoc doraźna dla bezrobotnych pracowników fizycznych.** Stosownie do zarządzenia ministra pracy z dobrodziejstw państwowej akcji pomocy doraźnej w pierwszej połowie czerwca b. r. korzystać będą bezrobotni zamieszkali na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia oraz gmin: Bobrowniki, Czeladź, Grodziec, Łagisza, Olkusko Siewierska i Zagórze pow. będzińskiego, którzy wyczerpali wszystkie zasiłki ustawowe przed dniem 15 maja 1929 r., a którzy mając na s w o i m u t r z y m a n i u rodzinę, składającą się z ponad 3 ch osób, i korzystali z zapomóg krócej niż przez 52 tygodnie.

(s) **W dniu prohibicji.** Komisarjat p. p. sporządził w ub. niedzielę 14 protokułów za opilstwo. Pito zdaje się szklaneczkami.

(s) **Z tragedyi życia.** Antoni Tutaj (Sienkiewicza 17) zameldował w komisarjacie, iż znalazł w kloace płód płci męskiej. Noworodek, liczący około 10 miesięcy umieszczony został w kostnicy.

Na cmentarzu, przy ul. Skorupki znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Umieszczono je w budkach.

(s) **Na weselu — wesoło.** W mieszkaniu Wincentego Lasy (Dębowa 17) odbywało się wesele. Było hucznie i wesoło. Pogodny nastrój zamącili Mieczysław Paciocha (Dębowa 19), Stanisław Partyka (Dębowa 34), Stefan Szymik (Dębowa 40) i Edward Ostrowski (Dębowa 34), którzy uzbrojeni w kije wtargnęli do mieszkania z zamiarem wywołania awantury.

Obecny na weselu posterunkowy Cyran dobył szabli i lekko okaleczył Paciochę. Resztę załatwiła policja, spisując odpowiedni protokuł.

(s) **Drobny pożar.** Od iskry manewrującego parowozu fabryki »Katarzyna« zapalił się dach wapiennika przy ul. Gamperowskiej. Przybyła straż renardowska i fitznerowska ogień zlokalizowały. Straty nieznaczne.


Pawilon L. O. P. na P. W. K.

Burmistrz m. Czeladzi, inż. Rudzki i wiceburmistrz p. Berger ustąpili ze swych stanowisk.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej w Czeladzi burmistrz, inż. Rudzki i zastępca p. Berger złożyli swe mandaty.

Inż. Rudzki w czasie posiedzedzenia złożył radzie miejskiej obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu miasta i swoich przewidywań na przyszłość.

Według oświadczeń burmistrza inż. Rudzkiego warunki, jakie się wytworzyły obecnie uniemożliwiają zarządowi rozpoczęcie planowanych prac, skutkiem czego zarząd miasta schodzi do roli figurantów.

O motywach, skłaniających inż. Rudzkiego i p. Bergera do rezygnacji ze swych stanowisk napiszemy jutro.

Rada miejska rezygnację burmistrza i jego zastępcy przyjęła jednogłośnie, zastrzegając się co do wypowiedzenia swych opinij na następnem posiedzeniu.



Plakieta przeznaczona na nagrodę dla zwycięzcy w zawodach sportowych im. P. W. K.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś, o godz. 8 wiecz., w sali tow. »Piasta«, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem rozpatrywany będzie w 2 czytaniu dalszy ciąg preliminarza budżetowego oraz wybory przedstawiciela do rady wojewódzkiej w Kielcach.

(b) **Walne zebranie koła PMS** odbędzie się dnia 8 czerwca o godz. 19-ej w trzecim terminie w sali towarzystwa dobroczynności na Górze Zamkowej z następującym porządkiem dziennym:

Zatwierdzenie pr[illegible] st[illegible]niego wa.nego zebrania.

Sprawozdanie z działalności koła za 1928 r.

Sprawozdanie kasowe.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej i zatwierdzenie powyższych sprawozdań.

Zatwierdzenie projektu budżetu na 1929 r.

Uchwalenie projektu regulaminu czynności zarządu koła.

Wybór 5 ciu członków zarządu i 1 zastępcy.

Wybór 3 ch członków komisji rewizyjnej.

Wybór delegata na ogólne zebranie okręgu PMS w Sosnowcu.

(b) **Gapy tramwajowe w maju.** Statystyka zarządu tramwajów wykazuje, że w miesiącu maju pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, względnie pobrano doraźną karę od 146 osób, jadących bez biletów.

(b) **Zawód miłosny.** Karolina Ryzowska, Zakręt 26, będąc w stanie silnego zdenerwowania usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając dawkę esencji octowej.

Po przepłókaniu żołądka, desperatkę pozostawiono na dalszej kuracji w domu.

Przyczyną targnięcia się na życie był zawód miłosny.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie pracowników miejskich.** Onegdaj w magistracie odbyło się zebranie pracowników miejskich, na którem postanowiono: przystąpić do okręgowego związku pracowników miejskich Zagłębia Dąbrowskiego, oraz uchwalono utworzyć fundusz oszczędnościowo-pożyczkowy przez opodatkowanie się w wysokości pół proc. miesięcznych poborów.

Opracowaniem statutu kasy oszczędnościowo-pożyczkowej ma się zająć zarząd.

Wezwano zarząd do poczynienia starań u zarządu miasta o przyznanie niższym pracownikom magistratu miesięcznego urlopu wypoczynkowego, zamiast udzielanego dotychczas dwutygodniowego.

(c) **Zebranie powstańców śląskich.** W dniu 2 bm. o godz. 9 rano w magistracie pod przewodnictwem J. Tajchmana odbyło się walne zebranie miesięczne powstańców śląskich grupy miejscowej. Na zebraniu przyjęto program prac na sezon letni rb. opracowany przez prezesa J. Tajchmana, oraz poruszono sprawę regularnego płacenia składek członkowskich.

Uchwalono wyrazić podziękowanie tow. »Saturn« i »Czeladź« za udzielenia aut na przejazd członków z Czeladzi do Katowic na uroczystości 3-cio majowe i przyjęcie prezydenta Rzeczypospolitej.

(c) **Ze sportu.** W dniu 2 bm. na boisku tow. »Saturn« odbyły się zawody między pierwszemi drużynami CKS, a k. s. »Dąbrową« z wynikiem 5:3 i drugiemi drużynami CKS, a »Iskra« z Siemianowic z wynikiem 0:1.

Zawody zakłócone zostały bójką wynikłą pomiędzy zwolennikami poszczególnych klubów.

(c) **Orczykiem w głowę przez pomyłkę.** W nocy z 2 na 3 b. m. na przechodzącego ulicą Jana Mateję, Podwalna 2, bez żadnych powodów napadł Z. Stelmach, Krzywa 8 i uderzył go orczykiem w głowę.

Po zadaniu ciosu Stelmach jął przepraszać swą ofiarę, iż uderzył przez pomyłkę, gdyż czatował na kogo innego.

Poraniony Mateja zameldował o zajściu policji, przedstawiając jednocześnie odpowiednie świadectwo lekarskie.

Z Zawiercia.

(z) **Zebranie właścicieli nieruchomości.** Onegdaj w domu ludowym odbyło się walne roczne zebranie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Zebraniu przewodniczył inż. Sowiński.

Po zagajeniu zebrania i odczytaniu sprawozdania z rocznej działalności zarządu wiceprezydent Mróz wygłosił obszerny referat na temat gospodarki miejskiej.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu. Po krótkiej dyskusji, jednogłośnie wyrażono staremu zarządowi votum zaufania i powtórnie wybrano go na rok następny.

(z) **Złodzieje kolejowi w rękach policji.** Onegdaj w pociągu osobowym, zdążającym z Częstochowy do Zawiercia jacyś nieznani sprawcy skradli z półki przedziału walizkę, własność Marji Szewczyk mieszkanki Łodzi.

Zaalarmowane na stacji w Zawierciu władze policyjne rozpoczęły natychmiast śledztwo, które ustaliło, że sprawcami kradzieży są: Szymon

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

71.

— Jestem pewny, iż tam w Ożarowie prędzej wyzdrowieje.

Od tej jednak chwili o przeniesieniu się zięcia z córką nie było mowy.

Wracając do niewinnej istoty, którą fatalizm pogrążył w ciemności, odbierając władze myślenia, — w całym ustroju duchowym tej istoty odbywał się dziwny proces.

Bywały nawet dni, jakoby pełne światła i wiedzy, lecz te objawy nie dla wszystkich były widoczne.

Tylko ciotuchna, która badała dzień po dniu, godzina po godzinie stan jej zdrowia, mogła zauważyć tę korzystną na chwilę zmianę. Lecz wierna zasadzie, iż milczenie jest złotem — mimo pochopności niewiast jej wieku do gadulstwa — milczała, jak ryba, i studjowała w dalszym ciągu swą pupilkę, którą pokochała całą duszą.

Pewnego dnia, gdy do pokoju Anny wszedł doktór Rote, chora powitała go, jak zwykle, uśmiechem i, biorąc jego rękę w swą dłoń maleńką, powiodła go do okna i, ukazując złociste promienie słoneczne, szepnęła jakimś grobowym, przytłumionym głosem:

— Słońce!...

Doktór na uśmiech jej odpowiedział uśmiechem i, biorąc ją za obie ręce, zagłębił swój wzrok w źrenicach dziewczęcia.

Patrzyła nań śmiało, bez bojaźni, nie opuszczając wzroku.

— Piękne słońce, prawda?

Skinęła mu głową.

Doktór puścił ręce dzieweczki i badał uważnie, gdzie zwróci swój wzrok ponownie.

Odwróciła się do okna, tam, gdzie słońce widziała przed chwilą.

Okno wychodziło na najpiękniejszą część parku.

Jak raz w tej chwili Władysław Takota szedł z w o l n a ku pałacowi.

Ujrzała go i, klaszcząc w ręce, zawołała:

— Władek!

Postępowała za nim wzrokiem, a gdy znikł jej z oczu, opuściła głowę na piersi i naraz spochmurniała.

Doktór starał się doprowadzić ją do poprzedniej samowiedzy ale napróżno.

Tego rodzaju sceny powtarzały się kilka razy w ostatnich czasach. Był to w i d o c z n y zwrot ku lepszemu.

Pani Ewelina, zawiadomiona o tak szczęśliwym objawie, zainterpelowała razu pewnego doktora Rotego.

Ten odrzekł:

— Skłamałbym, gdybym kuzynce pani przyznał bezwarunkowy powrót do zdrowia.

— A jednak...

— Tak, rozumiem panią, są pewne odbłyski, lecz do zupełnego wyleczenia bardzo jeszcze daleko!

— Ciocia jednak wie coś więcej, aniżeli ja i pan doktór, ale ta poczciwa dusza obawia się, aby, w razie polepszenia zdrowia Anulki, nie zabrano jej z pod opieki ciotuchny.

— Należałoby wytłomaczyć staruszce, że tym sposobem krzywdę czyni naszej pacjentce.

— Któż, jeśli nie ja, powinien wiedzieć o każdym nowym objawie u chorej.

— Na tym punkcie jest ona niewzruszoną, moje przedstawienia nie zdały się na nic.

— To może pani raczy poprosić ją do mnie, zdaje się, iż potrafię przekonać ją o ważności tej kwestji.

— Z całą chęcią, natychmiast!

Podniosła się z krzesła i wyszła pośpiesznie, by spełnić życzenie lekarza.

Rzeczywiście krokiem nad wiek szybkim staruszka zbliżyła się za chwilę do doktora.

— Pan doktór życzył sobie mej obecności?

— Tak, łaskawa pani! Proszę zająć miejsce tu na kanapce.

— Widzę, że tu zanosi się na długą konferencję, a tam Anulka porzebuje mej obecności.

— Zaczekał!

— O cóż chodzi panu doktorowi?

— Właściwie, osobiście o nic nie chodzi, ale o pupilkę pani, co do której posądzam panią o nieszczerość.

Staruszka opuściła głowę i milczała.

— Czasami zdarza się tak, dobra pani, że ktoś przez przywiązanie do chorej osoby źle zrozumiane, szkodzi bezwiednie zdrowiu a czasami i życiu ukochanych przez siebie osób.

— Jak ja to mam rozumieć?

— Zupełnie literalnie!

— Czyżby zagrażało niebezpieczeństwo jakie Anulce?

c. d. n.

Pisarek z Częstochowy i Stanisław Kot z Opatowca.

(z) **Narodziny w bramie.** Przechodzący ulicą Apteczną w Zawierciu radny Rok w jednej z bram usłyszał wydobywające się jęki. Zaintrygowany tem wszedł do bramy.

W kącie sieni leżała wijąc się w boleściach jakaś kobieta, obok niej siedziało na ziemi dwoje dzieci.

Wezwany natychmiast lekarz, stwierdził, że kobieta powiła niemowlę.

Chorą umieszczono w szpitalu, dziećmi zajął się magistrat, który umieścił je w schronisku miejskim. Nazwiska kobiety dotychczas nie ustalono.

Narazie stwierdzono, że nieznajoma przybyła pieszo z Częstochowy do Zawiercia, nie mając się gdzie zatrzymać weszła do pierwszej napotkanej bramy, gdzie po pewnym czasie nastąpił poród.

Ofiary.

Wpłacono w administracji:

P. Kupisowa z Będzina na fundusz dyspozycyjny marszałka Piłsudskiego składa 2 złote.

Kanonada szaleńca

w wagonie kole,owym.

Po strzałach do pasażerów, śmiertelny strzał samobójczy.

Pasażerowie wagonu klasy III w pociągu zdążającym z Wilna do Zdołbunowa przeżyli straszną chwilę śmiertelnej trwogi...

W jednym z przedziałów zajął miejsce Aleksander Jachimowicz, geometra z Landwarowa.

Gdy tylko pociąg ruszył pasażer, będący już

pod dobrą datą

wydobył z podręcznego sakwojaża butelkę wódki i zaczął systematycznie ciągnąć jej zawartość.

— Od, dla zabicia czasu! — tłómaczył współtowarzyszom podróży...

Na odcinku Lida — Baranowicze. Jachimowicz był już zupełnie pijany. Ledwo trzymając się na nogach, zaczął on chodzić od przedziału do przedziału i wtrącać się do rozmów prowadzonych przez pasażerów. Niechętnie wdawano się z nim w dysputę.

Urażony tem geometra powrócił do swego przedziału, wydobył jeszcze jedną butelkę wódki i wraz z nią ponowił swą wędrówkę po sąsiednich przedziałach, częstując pasażerów celem zaskarbienia sobie ich sympatji.. Ten i ów

„na odczepne“,

inni z chciwości i pociągu do spirytualji chętnie przyjmowali propozycję nieznanego pasażera. Byli jednak i tacy, którzy kategorycznie odmówili poczęstunku i wyprosili sobie zbytnią poufałość.

Doprowadziło to pijanego pasażera

do furji,

w której coraz natarczywiej domagał się picia wódki.

Nagle, gdy zbiorowo odmówiono mu i kazano wracać na swoje miejsce, Jachimowicz rzucił butelkę w stronę okna, a jednocześnie sięgnął po browning i zaczął z niego mierzyć do pasażerów.

Trzęsąca się ręka pijaka i brak równowagi w nogach przy pędzie pociągu sprawił, iż

wypuszczane z browninga kule

szły w górę i na szczęście nie trafiały nikogo, uszkadzając jedynie walizki i ściany przedziału. Huk strzałów wywołał jednak w całym wagonie popłoch wśród pasażerów: chowano się pod ławki, bądź szykowano się do skoku z pędzącego pociągu.

Na szczęście stojącemu na korytarzu inspektorowi pożarnictwa, p. Jaroszewiczowi z Nowogródka udało się ująć

z tyłu wpół

strzelającego szaleńca i wepchnąć go do opuszczonego przez pasażerów przedziału. Jednocześnie zaalarmowano służbę konduktorską, żadając od niej rozbrojenia niebezpiecznego pasażera.

W tym celu rozpoczęto z nim pertraktacje przez drzwi.

Jachimowicz jednak odmówił

z pijackim uporem

oddania broni.

Po chwili huknął jeszcze jeden strzał, a po nim usłyszano głuchy łoskot padającego ciała i jęki...

To Jachimowicz ostatnią kulą z browninga, skierowaną w skroń pozbawił się życia.

Było to w momencie, gdy pociąg zbliżał się do Baranowicz, gdzie do rozbrojenia szaleńca miano wezwać policję.

Po przybyciu na stację

wagon ze zwłokami Jachimowicza

odczepiono z pociągu, pozostawiając go do dyspozycji władz sądowo śledczych.

Przy samobójcy znaleziono 500 zł., dokumenty osobiste i narzędzia miernicze, z któremi jechał na pomiary.

Niezwykła sensacja lekarska

w Warszawie.

Świat lekarski Warszawy poruszony jest niezwykle przyjściem na świat w Warszawie bliźniąt sjamskich, t. j. zrośniętych ze sobą.

Wypadek warszawski jest o wiele bardziej niezwykły, niż na rodziny bliźniąt sjamskich, t. zw. »sióstr czeskich«, które przyszły na świat zrośnięte klatkami piersiowemi w Czechosłowacji. Bliźnięta sjamskie, które urodziły się w Warszawie, zrośnięte są nietyko klatkami piersiowemi, ale i jamami brzusznemi.

Wydała je na świat p. Marja J., żona funkcjonarjusza zakładu oczyszczan.a miasta, w klinice św. Zofji.

Niestety ze względu na niebezpieczeństwo grożące życiu matki — nie można było ocalić życia niezwykłej parki noworodków.

Ciałka noworodków przekazano uniwersytetowi dla studiów naukowych.

W najbliższym czasie odbędzie się konferencja lekarzy, która zajmie się tym niezwykłym wypadkiem — dotąd znanym tylko teoretycznie pod naukową nazwą »thoracopagus et rentropagus«.

Matka niezwykłych dzieci czuje się dobrze i szybko dochodzi do zdrowia.

Przygody policjanta z Nowego Jorku

w Warszawie.

Sprzedano mu „brylant“ wycięto kieszeń i skradziono walizę

Policja amerykańska słynie na całym świecie. Jednak, gdyby ją przeniesiono na grunt warszawski, to wątpliwe, czy mogłaby

dać sobie radę

z tutejszymi »farmazonami«, »doliniarzami« itp.

Oto jaskrawy przykład.

W ubiegłą sobotę przyjechał do Warszawy autentyczny

policjant nowojorski,

z pochodzenia polak, p. Antoni Mikulski. Celem jego podróży były Olkieniki, gdzie ma bliskich krewnych.

Po wyjściu z dworca głównego, p. Mikulski poszedł na przechadzkę do ogrodu Saskiego, gdzie zawarł znajomość z dwoma solidnymi panami.

Jeden z nich

miał do sprzedania

brylant z carskiej korony. I to bardzo tanio, za głupie sto dolarów.

Po krótkim targu, p. Mikulski nabył klejnot za 75 dolarów, poczem pobiegł do jubilera, by dowiedzieć się — ile też zarobił.

Odpowiedziano mu, iż jest to zwykłe

szkiełko szlifowane.

Rozgoryczony, wrócił na dworzec główny i stanął w »ogonku« przed okienkiem kasowem.

W tłoku, podczas kupowania biletu, wycięto mu w spodniach

kieszeń wraz z portfelem,

zawierającym 670 dolarów.

Nieszczęsny policjant zameldował o tem w 1-ym komisarjacie kolejowym i siadł do pociągu pospiesznego Warszawa — Wilno.

Lecz na tem nie koniec.

Tegoż dnia okradziono p. Mikulskiego

po raz trzeci.

Mianowicie w Grodnie, wysiadł na chwilę z wagonu, by wpaść do bufetu na piwo.

A kiedy wrócił do wagonu, nie zastał walizy wyładowanej bielizną, garderobą i

podarunkami dla krewnych.

Amerykański policjant przybył do Olkiernik z gołemi rękami.

Pozostał mu jeno brylant, nabyty w ogrodzie Saskim.

Wybuch maszyny piekielnej w Oldenburgu.

Jeszcze nie zdołano wykryć sprawców zamachu dynamitowego na landraturę w Jtzehoe, a już donoszą o nowym zamachu, dokonanym w Oldenburgu na budynek urzędu kasy skarbowej.

Wybuch nastąpił o godz. 3 ej po północy.

Ładunek dynamitu podłożony pod narożnik gmachu, znajdującego się tuż przy rynku, uszkodził częściowo budynek, rozbił wszystkie szyby.

W leżącym naprzeciw urzędu skarbowego kościele powypadały cenne witraże.

C śnienie powietrza wywaliło główne wrota do wnętrza kościoła.

Zbudzonych ze snu mieszkańców ogarnęła panika, którą rychło policja zdołała opanować.

Odgłos detonacji słyszany był daleko poza miastem.

Stwierdzono, iż zamachu dokonano przy pomocy dynamitowej maszyny piekielnej.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 3.6.

Zyto 23,00—24,—
Pszenica 40.00—41.00
Jęczmień przemiał. 28.00—29.00
Owies 24.00—25,00
Otręby żytnie 19.00—20.—
Otręby pszenne 22,00—23,00
Mąka żytnia 70% 34,50
Mąka pszenna 65,% 59.00—63.—
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

GIEŁDA.

W 6.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.29¾
Paryż 34.85
Wiedeń 125,76
Praga 26.40
Włochy 46.68½
Belgja 123.62
Szwajcarja 171.95½
Holandja 358.37
Kopenhaga 237.55
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Dolarowa 74,25—74,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 103.00—104,—
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,25—47,50
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa 3 6.

Bank Polski 167,—
Bank Zachodni 73,—
Bank spół. zarobk. 78.50
Węgiel 75,50
Nobel 19,50
Cegielski 37,—
Lilpop 28,75
Modrzejów 24,—
Norblin 107.50
Ostrowieckie 78,00—79,—
Parowozy 21,00
Starachowice 26.00—26,50
Tendencja: niejednolita

Zdrowie i apetyt

odzyskacie stosując stale

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

ZE SFINKSEM

czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reuma yzmu i artretyzmu, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew.

Skł. gł.: Apteka W. Borowskiego

Warszawa, Jerozolimska 59.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

Ważny od 15 maja b. r.

Pociągi odchodzące z Sosnowca:

do Katowic:

0^{15}, 1^{28}, p. 2^{50}, 3^{41}, 4^{08}, 5^{30}, 7^{20}, 7^{42}, 7^{53}, 8^{30}, 9^{30}, 10^{43}, 11^{18}, 12^{22}, 13^{49}, 14^{40}, 15^{26}, 16^{20}, 16^{50}, 17^{18}, 17^{39}, 18^{30}, 19^{12}, 20^{10}, 20^{27}, 20^{43}, p. 21^{34}, 22^{36}, 23^{43}.

do Ząbkowic:

0^{07}, 1^{10}, p. 1^{47}, 5^{00}, 6^{40}, 7^{30}, 8^{00}, 8^{47}, 9^{18}, p. 11^{33}, 12^{30}, 13^{58}, 15^{00}, 16^{08}, 17^{28}, 18^{50}, 19^{30}, 22^{06}, 23^{05}.

do Zawiercia:

1^{10}, p. 1^{47}, 5^{00}, 6^{40}, 7^{30}, 8^{47}, 9^{18}, p. 11^{33}, 13^{58}, 15^{00}, od Ząbkowic p. 17^{23}, 19^{39}, 22^{06}.

do Częstochowy:

1^{10}, p. 1^{47}, 5^{00}, 7^{30}, 8^{47}, 9^{18}, p. 11^{33}, 13^{58}, 15^{00}; od Ząbkowic p 17^{28}, 19^{39}, 22^{07}.

do Łodzi Kal.: 1^{47}.

do Warszawy:

1^{10}, p. 8^{47}, 9^{18}, p. 11^{33}, 15^{00}, od Ząbkowic p. 19^{39}, 22^{06}.

do Strzemieszyc:

3^{40}, 4^{22}, 6^{00}, 9^{39}, 11^{01}, 12^{55}, 18^{02}, 18^{21}, 21^{17}.

do Maczek:

4^{22}, 6^{00}, 9^{39}, 11^{01}, 12^{55}, 18^{21}, 21^{17}.

do Szczakowy.

4^{22}, 6^{00}, 9^{39}, 12^{55}, 18^{21}.

do Kielc:

3^{10}, 6^{00}, 9^{39}, 18^{02}, 21^{17}

do Dęblina:

3^{10}, 9^{39}, 18^{02}, 21^{17}.

do Warszawy Wschod.:

3^{10}, 9^{39}, 18^{02}, 21^{17} od Dęblina p.

do Kazimierza:

5^{10}, 10^{00}, 14^{45}, 18^{46}, 21^{35}.

do Krakowa przez Ząbkowice:

1^{10}, p. 5^{00}, 9^{18}, p. 13^{58}, 19^{39} od Ząbk. p.

do Krakowa przez Strzemieszyce:

4^{22}, 6^{00}, od Szczak. p. 9^{35}, od Szczak. p. 12^{55}, 18^{21} od Szczak. p.

do Krakowa przez Katowice:

3^{11}, od Kat. p. 5^{30}, 7^{30}, od Kat, p. 8^{30}, 9^{30}, od Kat. p. 12^{22}, 13^{49}, 14^{40}, 15^{26}, od Kat. p. 17^{18}; 20^{27}. 22^{36} od Trzebini p.

Baczność! —:— **Baczność!**

Fabryka Kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania i farbowania: Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze, berety oraz meloniki na najnowsze modele.

Uwaga! Nadeszły świeże modele na filcowe i słomkowe, przerabia się z lizrowych, palmowych i panamskie kapelusze na letnie modele

M. BERGMAN

SOSNOWIEC, Targowa 15

(w podwórzu)

Niebywała okazja dla mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego i okolic!

W Ząbkowicach obok przystanku towarowego Sikorka są do sprzedania parcele letniskowe na bardzo dogodnych warunkach. Parcele są zalesione (las 20 letni), teren wyżynowy, płasczysty, rzeka i źródła z świeżą wodą na miejscu. Cena 1 mtr. kw. terenu wraz z la sem gr. 75 W razie powstania odpowiedniej liczby letnisk — możli wość uzyskania przystanku osobowego dla pociągów lokalnych. Ko munikacja autobusowa z Będzina i Dąbrowy Górniczej przejazd na miejsce pół godziny. O warunkach kupna szczegółowych informacji można zasięgać w Będzinie telefony NNr. 109 i 222 codziennie w go dzinach od 9 do 15 ej. zaś od 15 ej do 17 ej Będzin telefon nr. 743.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie

ODDZIAŁ w SOSNOWCU

zawiadamia pp. członków, że w piątek 14 czerwca br. o godz. 19 w sali Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9, odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania.
3. Sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe.
4. Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
6. Wnioski Zarządu.
7. Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
8. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następne Zebranie w II-im terminie odbędzie się tegoż dnia w tejże sali o godz. 20, którego uchwały będą prawomocne.

Obwieszczenie o licytacji w drugim terminie.

Urząd Skarbowy Podatków i opłat Skarbowych w Sosnowcu na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17/V 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarb. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17, 18, i 19 czerwca 1929 r. o godz. 10 rano w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. 3-go Maja nr. 25 w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości, należących do J. Ragowskiego, L. Abramczyka, K. Gutermana, Czekaty i Mrozińskiego, M. Kożucha, J. Fajnera, D. Rowicz, B. Rosmana, Ch. Dońskiego i Minca i Neufelda, celem pokrycia zaległości podatkowych:

L. p.	Nazwa przedmiotów	Ilość wzg. waga	Oszacowanie zł. gr.
1.	Garnki i stągwie emaljowane	9 sztuk	110,00
2.	Materjały wełniane w kolorach i na ubrania	180 metr.	3700,00
3.	Obuwie męskie i damskie	70 par	1800,00
4.	Ubrania męskie ludowe	25	500,00
5.	Palta damskie ludowe	25	700,00
6.	Futra damskie fokowe	2	600,00
7.	Różne naczynia kuchenne	105	890,00
8.	Wyżymaczki	10	500,00
9.	Artykuły spożywcze	—	3600,00
10.	Kaszy jęczmiennej	23 worki	575,00
11.	Grochu	13½ worka	1040,00
12.	Mąki, ryżu i siemienia	6 worków	400,00
13.	Maku	1 worek	140,00

Licytacja w drugim terminie rozpocznie się od sumy zaofiarowanej. Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji 17, 18 i 19/VI 1929 r. od godz. 10 rano do godz. 15 po poł. w lokalu Urzędu Skarbowego.

Dnia 29 maja 1929 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

(—) Dr. Krywyj.

Zgubione dokumenty.

Kowalski Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez 5-ty oddział służby intendentury w Krakowie.

Dnia 31 1929 r. zgubiono weksle: zł. 142,50 pł. 30/8 29 z wyst. Leon Łucki, Łódź na zł. J. Fuks i sp., zł. 491,— pł. 30/8 29 z wyst. Leon Łucki, Łódź na zł. I. Tyller, zł. 100,— pł. 18/8 z wyst. S. Wiener, Sosnowiec na zł. H. Frydeckiej, zł. 360,— pł. 1/6 29 z wyst. Jan Obara na zł. I. Boruchowski, zł. 50,— pł. 10/7 z wyst. A. Boruchowski na zl. D. Boruchowskiego, które się unieważnia. Książeczka wojskowa wydana przez PKU. Sosnowiec, oraz pozwolenie na broń wydane przez starostwo będzińskie. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem D. Boruchowski, Strzemieszyce za list. Wapienniki.

Czapla Władysław z Rzędka gm. Mierzęcice z roku 1890, zgubił książkę wojskową, którą unieważniam.

Będkowski Władysław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Cesarz Wacław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Skowroński Franciszek, zgubił dowód osobisty, wydany Grodzisk Mazowiecki powiat Błoński.

Bałdys Bolesław zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany we Włoszczowie.

Zaginął portfel z dowodem osobistym, wydanym przez Starostwo Będzińskie. na imię Tadeusza Krzyżanowskiego, Sosnowiec, Modrzejowska nr. 32.

Gwóźdź Franciszek zgubił dowód osobisty wydany w Starostwie Będzińskim, książeczkę wojskową wydaną w Będzinie, akt uznania i inne papiery.

Okampfer Bronisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

ROZNE.

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Odebrać można Piaski, ul. Betonowa 8, za zwrotem kosztów. Kobus Stanisława.

Odwołuję i przepraszam Stanisława Drygalskiego za uczyniony przypadek S. D.

Za wypożyczenie 4 lub 5 tysięcy złotych firmie, damy stałą posadę kasjerki. Oferty do Expresu pod „Gwarancja".

Oddam na własność dziewczynkę 1 i pół roczną. Wiadomość: Józefów, dom Sluzy.

Odciski

już po 1-krotnem użyciu usuwa

SALWATOR

Apteki W. Borowskiego

Warszawa, Jerozolimska 59.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Kurs kroju, szycia, konfekcji i bielizny w Będzinie, Modrzejowska 44, Strzelec. Wpisy 6, 7 czerwca cały dzień

Kupno i sprzedaż.

Gastronomja z mieszkaniem do sprzedania, nadająca się na wszelki inny interes. Wiadomość w redakcji.

Sprzedam dom w Sosnowcu na bardzo dogodnych warunkach, tylko zaraz. Wiadomość „Expres Zagłębia" w Sosnowcu.

Jest do sprzedania wózek dziecinny. Sosnowiec, Będzińska nr. 22, Kwiatkowski.

Sprzedam otomanę, kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2-gie piętro.

Do sprzedania piwiarnia w dobrym stanie. Wiadomość: Będzin, Expres Zagłębia.

Okazyjnie do sprzedania półki sklepowe. Ulkowski Staropogońska 8.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec - Pogoń, Żytnia róg Zgody.

Dwie krowy po ocieleniu dobrze mleczne zaraz sprzedam z powodu choroby Wiadomość przy ul. Małachowskiego 18 u gospodyni.

Posady i prace.

Maszynista drukarski na wszelkie maszyny płaskie, poszukuje posady. Zgłoszenia do oddziału „Expresu Zagłębia" w Kielcach, ul. Kilińskiego 19, pod „Maszynista".

Chłopców do terminu przyjmę. Zakład koszykarski w Zawierciu, ul. 3-go Maja 27.

Panienka pisząca na maszynie ze stenografją, poszukuje praktyki biurowej bezpłatnej, najchętniej u adwokata. Wiadomość Kielce, ul. Rynek 11.

Potrzebny zaraz biuralista lub biuralistka z dłuższą praktyką biurową. Zgłaszać się do firmy Singer osobiście od 9 do 12 rano, Sosnowiec, Niska 10 obok parku sieleckiego.

Potrzebna panienka zdolna do haftu i uczennica. Małachowskiego 2, vis a vis Banku Polskiego.

Rozwódka lat 33 zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Oferty pod „Samotna" do administracji Expresu Sosnowiec.

Panienka z lepszego domu znająca haft ręczny ze świadectwem szkoły powszechnej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość w filji „Expresu" w Będzinie pod „Uczciwa".

Do restauracji poszukuje się służącą od zaraz. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Zaraz potrzebna służąca do lepszego domu. Wiadomość: Będzin, Kościuszki 2. Altman.

Potrzebna panienka do sklepu rzeźniczego. Wiadomość: ul. 3 Maja 21. A. Kędzierski.

Potrzebny od zaraz specjalista od robót ziemnych i urządzenia ogrodów. Zgłaszać się do kancelarji zawiadowcy odcinka. Dąbrowa-Górnicza, dworzec.

Wysoka prowizja! Poszukuje się agentów-tki od zaraz. Zgłoszenia tylko piśmienne. Dąbrowa-Górnicza, skrzynka 109 „Atlantyk".

Potrzebny subjekt fryzjerski i uczeń na praktykę. Florjańska 33. A. Korbella.

LOKALE

Do wynajęcia trzy ubikacje nadające się na mieszkanie, magazyn lub warsztat. Będzin, Kołłątaja 41, dozorca wskaże.

Pokoju umeblowanego przy rodzinie poszukuje samotna pani: Wiadomość Dąbrowa-Górnicza. Restauracja „Bagatela"

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94